

Przyszedłem Tu...

Quebonafide

Przyszedłem tu, przyszedłem tu po ciepło, nie po światło
Niczego więcej nie szukam, a przynajmniej nie dziś
Daleko nam, daleko nam do piekła, ale trafić tam łatwo
Jeden gest najdrobniejszy i możemy iść

Siedmiu lekarzy równo siódma siedem, odebrało mnie z porodu w mieście
W którym artyści umierają z głodu, nie mam powodów, by nie wierzyć w
szczęście
To miasto ciągnie się za mną jak toffee
Może przez to ostrożnie stawiam kroki?
Wszędzie wokoło stalinowskie bloki
Ona nigdy nie widziała takiej drogiej sofy
Pamiętam klub Index, grałem za stówę w konto
Ktoś mówił, że nie wyjdzie, dziś trzyma w górze pompon
Pieniądze są jak ponton w tym oceanie łez
Składałem CV w Metal Tech, teraz w EVA Air
Kupuję mojej mamie dom we Włoszech
Za reklamę, po prostu jestem bossem (chodź)

Przyszedłem tu, przyszedłem tu po ciepło, nie po światło
Niczego więcej nie szukam, a przynajmniej nie dziś
Daleko nam, daleko nam do piekła, ale trafić tam łatwo
Jeden gest najdrobniejszy i możemy iść

Piję Bordeaux w Bordeaux, Porto w Porto
Następną płytę napiszę pod kołdrą
Dużo się działo przez ten rok
Odklejam się, bo każdy wlepia wzrok
Nie odpuściłem po RP i dalej
Robię to samo, biegam wokół bestii
Dawni idole to dzisiaj rywale
W ich głowach, no bo w mojej nie ma konkurencji
Obiad w Nobu, testing, krople potu, łez i
Każdy z tych drani rzuci w końcu ręcznik
Jeżeli widzą tylko pech
To mamy krew złą, tak jak grzech
Oh, pieniądz to statek w tle oceanu łez
Tylko ambicja, bracie, jebać inny zestaw cech
Składałem CV w Metal Tech, teraz w EVA Air
Moja księżniczka Leia mówi "Puro besame" (Que)

Przyszedłem tu, przyszedłem tu po ciepło, nie po światło
Niczego więcej nie szukam, a przynajmniej nie dziś
Daleko nam, daleko nam do piekła, ale trafić tam łatwo
Jeden gest najdrobniejszy i możemy iść

Przyszedłem tu, przyszedłem tu po ciepło, nie po światło
Niczego więcej nie szukam, a przynajmniej nie dziś
Daleko nam, daleko nam do piekła, ale trafić tam łatwo
Jeden gest najdrobniejszy i możemy iść